

Jak strażacy walczą z koronawirusem?

Data publikacji: 10.05.2020 19:00

Strażacy z PSP i OSP w powiecie Cieszyńskim od dwóch miesięcy mają dodatkowe obowiązki. O tym, jak jednostki dostosowały się do potrzeb, które stworzyła w Polsce epidemia koronawirusa, opowiedział st. kpt. Michał Pokrzywa, Oficer Prasowy cieszyńskiej PSP.



fot. arc.ox.pl

Strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Cieszynie już od dwóch miesięcy wspomagają działania Straży Granicznej w punktach kontroli sanitarnej na granicach — **W naszym regionie zlokalizowane mamy trzy punkty kontroli sanitarnej. Pierwszy główny mieści się w Cieszynie – Boguszowicach przy ul. Granicznej, drugi w Cieszynie przy ul. Zamkowej na przejściu pieszym oraz trzeci w węźle kolejowym w Zebrzydowicach. Funkcjonariusze PSP obecni w punktach kontroli sanitarnej wykonują pomiary temperatury osobom podróżującym, przede wszystkim autokarami i busami** – wyjaśnia st. kpt. Michał Pokrzywa, Oficer Prasowy cieszyńskiej PSP.

Co jednak z bezpieczeństwem strażaków, którzy pełniąc swoje obowiązki, stykają się z dużą ilością osób? - **Strażacy realizują te zadania, stosując środki zabezpieczenia osobistego, zgodne z rekomendacją Państwowej Inspekcji Sanitarnej MSWiA oraz zaleceniami Światowej Organizacji Zdrowia. Minimalne wyposażenie ochronne strażaka pełniącego służbę w punkcie sanitarnym składa się z: kombinezonu ochronnego, gogli lub okularów ochronnych, maseczek filtrujących, oraz rękawic nitrylowych. Wszystkie newralgiczne miejsca połączenia kombinezonu takie jak mankiety czy nogawki dodatkowo uszczelniane są taśmą** – odpowiada Pokrzywa. Co więcej, strażacy punkty kontroli sanitarnych są wyposażone w namioty strażackie, które pełnią funkcję zaplecza socjalnego. Jeden z namiotów to również miejsce izolacji osób z podwyższoną temperaturą. Siły i środki z cieszyńskiej komendy PSP wspomagają również działania strażaków z innych powiatów - **tak dla przykładu do działań związanych z zwalczaniem epidemii koronawirusa zadysponowane zostały namioty pneumatyczne strażackie z OSP Skoczów do Bielska-Białej oraz namiot druhów z Mnicha do Rybnika. Sprzęty te pozostają w dyspozycji tamtejszych komend PSP i samorządów** – tłumaczy Pokrzywa.

Strażacy jednak nie tylko skupiają się na osobach, które chcą wkroczyć na terytorium RP. Niosą również pomoc mieszkańcom, którzy przebywają na przymusowych kwarantannach. Dowożą żywność, artykuły pierwszej potrzeby i leki (tymi działaniami zwykle zajmują się jednostki OSP, które są powiadamiane przez ośrodki typu MOPS i GOPS). Ratownicy pomagają również w dystrybucji środków czystości i dezynfekcji, zakupionych przez Śląski Urząd Wojewódzki, przy współpracy z cieszyńską PSP. Płyny dezynfekcji pobierane są przez lokalne samorzady i trafiają m.in. do żłobków, czy oddziałów przedszkolnych.

Czy działania strażaków na granicach i nie tylko mają wpływ na gotowość operacyjną naszych jednostek? Co, jeżeli pojawi się zagrożenie związane z pożarem i czy może dojść do sytuacji, że ze względu na pomoc na granicach siły i środki w przypadku zagrożenia nie będą wystarczające? - **Wezwania, interwencje, miejscowe zagrożenia czy pożary obsługiwane są jak dotychczas z zachowaniem wszelkich środków ostrożności** – uspokaja Pokrzywa.

Strażacy przy okazji informowania o swoich działaniach w związku z walką z wirusem SARS CoV-2 przypominają również o akcji, w którą się zaangażowali. Chodzi o inicjatywę „Nie kłam medyka, nie kłam ratownika” - **Pamiętajmy, że to do nas należy obowiązek poinformowania strażaka o przebywaniu na kwarantannie, zakażeniu wirusem SARS CoV-2 bądź podwyższonej temperaturze. Strażacy dołożą wszelkich starań, aby podejmowane działania przebiegły bezpiecznie, bez niepotrzebnego narażania osób trzecich. Tylko zdrowy i świadomy zagrożenia ratownik może nieść pomoc – miejmy to zawsze na uwadze** – podsumowuje Pokrzywa.

